



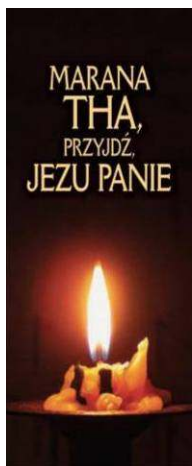
Posłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 125



1 grudnia 2013 r.



Przybądź Panie bo czekamy

Twego przyjścia wyglądamy,
bo źle nam żyć bez Ciebie!

Gotujmy drogę Panu.
Prostujmy ścieżki jego,
Przemieńmy swoje życie,
odwróćmy się od złego.

Noc minęła, dzień jest blisko,
w jasnym świetle czynmy wszystko,
ze snu już powstać pora!

Pan jest blisko, między nami,
w tłumie ludzi gdzieś wmieszany,
czy umiem Go zobaczyć?

Pan jest blisko i też czeka,
czy przyjdzie do człowieka,
czy Kocham Go prawdziwie?

Dla wielu obchody świąt Bożego Narodzenia kojarzą się z cikliwymi obrazkami Dzieciątka leżącego w żłobie w otoczeniu pasterzy, aniołów i mędrców. Także z rodzinnymi spotkaniami, uroczystą pasterką, prezentami. Z kościołów i domów, z radia i telewizji popłyną dźwięki znajomych kolęd. Miasta i wioski będą tonąć w migotliwym blasku lampek zdobiących choinki.

Te aspekty świąt Bożego Narodzenia są z pewnością piękne i cenne. Ale pragnieniem Boga jest, abyśmy w tym czasie doświadczyli czegoś więcej. Okres Adwentu przygotowuje nas na przyjęcie łask, którymi Bóg chce nas obdarować. Jeśli otworzymy przed Nim swoje serca, przychodzący na ziemię Bóg zmieni nasze dotychczasowe życie, przeprowadzi nas z ciemności do światła łaski, do życia. Podczas tegorocznego Adwentu dobra nowina o Wcieleniu może nas przemienić tak samo głęboko, jak przemieniła uczniów Jezusa. Ważne jest, abyśmy każdego dnia szukali Boga na modlitwie i rozważali słowo zawarte w Piśmie Świętym. Wówczas Duch Święty pomoże nam ujrzeć w księgach biblijnych coś więcej niż tylko opis wydarzeń z życia Jezusa. Ukaże pewność, że Bogu zależy na tym, abyśmy Go szukali i znaleźli!

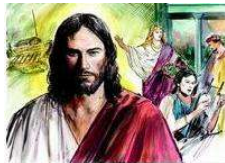
ks. Dariusz



Ewangelia wg Św. Mateusza (Mt 24,37-44)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiecie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

* * * * *



BÓG CZEKA

Adwent (łac. adventus – przyjście). W tym czasie przypominamy sobie prawdę, że Bóg pragnie zbliżyć się do człowieka, który oddalił się od Niego przez grzech. Przychodzi – jak słyszymy w dzisiejszym pierwszym czytaniu – w słowie prorockim przygotowującym na spotkanie z Mesjaszem (zob. Iz 2,1-5), przyszedł w osobie Syna, przychodzi codziennie w Komunii Świętej, przychodzi, gdy żegnamy się ze światem i idziemy do Niego. Ostateczne Jego przyjście do całego stworzenia dokona się na końcu czasów. Niebezpiecznie jest o tym wszystkim nie pamiętać.

Dzień końca będzie dla wszystkich zaskoczeniem. Nie wszystkich jednak zaskoczy jednakowo. Czy wobec tego Bóg odrzuca, karze tych, którzy nie czuwają? Po prostu szanuje ich decyzję, wolność. Co to by bowiem była za miłość, do której trzeba by było zmuszać.

Co to by była za radość, uprzejmość, łagodność, cierpliwość, wierność? A także: pokój, sprawiedliwość, dobroć, opanowanie? (por. Ga 5,22-23). Niemniej, nawet gdy człowiek żyje nie czuwając, Bóg nie pozostaje obojętny. Nieustannie walczy o niego. Przychodzi w głosie sumienia, a także poprzez innych ludzi (potrafi się ukryć w ich słowach, ich miłości do nas, w ich potrzebach). Przychodzi w nauce Kościoła, w czasie rekolekcji, w sakramentach.

W końcu okazuje się, że nasz adwent (czas oczekiwania, skupienia, powrotu) jest właściwie czasem oczekiwania Boga na nas: na Ciebie i na mnie. Obyśmy nigdy z własnej winy nie odwrócili wzroku, nie opóźnili kroku, nie odłożyli spotkania się z Nim na później...

(Przedruk za „Dzień Pański”)

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- **w wtorek**, 2 grudnia – **św. Franciszek Ksawery** (1506-1552), prezbiter, jezuita, jeden z największych misjonarzy Dalekiego Wschodu w dziejach Kościoła (wspomnienie obowiązkowe);
- **w sobotę**, 7 grudnia – **św. Ambroży**, biskup i doktor Kościoła, którego nauczanie miało tak wielki wpływ na św. Augustyna, że się nawrócił (wspomnienie obowiązkowe).

* * * * *

Z homilii Ojca Świętego

(...) Rodzina strzeże wiary. Apostoł Paweł, u schyłku swego życia dokonuje zasadniczego bilansu: „wiarę ustrzegłem” (2 Tm 4,7). Jak ją ustrzegł? Nie w kasie pancерnej! Nie ukrył jej pod ziemią, jak leniwy sługa. Święty Paweł porównuje swoje życie do walki i do wyścigu. Ustrzegł wiarę, ponieważ nie ograniczył się do jej obrony, ale głosił ją, promieniował nią, zaniósł ją daleko. Zdecydowanie sprzeciwił się tym, którzy chcieli zakonserwować, „z mumifikować” orędzie Chrystusa w granicach Palestyny. Z tego względu podjął mężne decyzje, poszedł na terytoria wrogie, dawał się prowokować ludziom dalekim, różnym kulturom, mówił szczerze, bez strachu. Paweł ustrzegł wiarę, bo tak, jak ją otrzymał, tak też ją dawał, idąc na peryferie, nie okopując się w pozycjach obronnych.

Także i tutaj możemy zadać sobie pytanie: w jaki sposób strzeżemy naszej wiary? Czy zachowujemy ją dla nas, w naszej rodzinie, jako dobro prywatne, czy też umiemy się nią dzielić poprzez świadectwo, gościnność, otwartość na innych? Wszyscy wiemy, że rodziny, zwłaszcza te młode są często zabiegane, bardzo zalatane. Ale czy czasami myślicie, że ten bieg może też być zawodami wiary? Rodziny chrześcijańskie są rodzinami misyjnymi, w życiu dnia powszedniego, czyniąc sprawę codzienne, wkładając we wszystko sól i zaczyn wiary!

Papież Franciszek

Ciemności ze Wschodu

Praktyki wywodzące się z europejskiej tradycji ezoterycznej, jak magia czy wróżbiarstwo oraz okultystyczne propozycje współczesne, jak kontrola umysłu, bioenergoterapia czy supernauczanie, są obok praktyk wywodzących się ze Wschodu głównymi źródłami dzisiejszych zagrożeń duchowych. Osoby trafiające do egzorcystów dziwią się, że przyczyną ich kłopotów duchowych są ćwiczenia jogi, wschodnich sztuk walki czy praktyki głębszej medytacji. Jednak to zdziwienie jest jedynie skutkiem swego rodzaju manipulacji, jakiej poddawani są ludzie Zachodu od ponad stu lat.

Światło ze Wschodu! To hasło przyswieca wielu środowiskom okultystycznym, artystycznym i intelektualnym od lat. Kolejne pokolenia teozofów, duchowych guru, holistycznych uzdrowicieli, głębszych ekologów głoszą o przewadze wschodniej duchowości. Chrześcijaństwo zepchnięto na margines i powstały w ten sposób duchowy głód człowieka Zachodu proponuje się zaspokajać wschodnimi praktykami. Jednak drogi duchowe Wschodu i Zachodu nie mają wspólnych punktów. Wynikają z zupełnie innych doświadczeń i dążą w zupełnie różnych kierunkach. Człowiek Zachodu intensywnie praktykując wschodnie techniki medytacyjne, może sobie tylko zaszkodzić.

Aikido

Japońska sztuka walki propagowana jako pozbawiona agresji, stosująca tylko chwytły obronne. Przy jej promocji nie wspomina się jednak, że korzenie aikido są religijne. Twórcą tej sztuki walki Morichei Ueshiba został członkiem grupy religijnej Omoto-kyo, której guru obdarzony był "świętą siłą". Wkrótce i Ueshiba został obdarzony "darami" paranormalnymi, między innymi telepatią. Swą inicjację opisuje we wspomnieniach w sposób następujący: "posiadł mnie złoty deszcz". Wszystkie fakty opisywane przez Ueshibę pozwalają na prostą diagnozę: opętanie. Twórcą aikido od czasu inicjacji nie przegrał ani jednej walki, mimo że walczył nawet z kilkoma młodymi przeciwnikami jednocześnie. Każdy adept aikido przy każdym treningu oddaje cześć portretowi Ueshiby, który jest umieszczony w miejscu wyróżnionym i dominującym symbolicznie nad salą ćwiczeń.

Filozofia stojąca za aikido zakłada między innymi wszechenergetyczną naturę wszechświata, co wyklucza podział rzeczywistości na Stwórcę i stworzenie. Aikido czerpie też z azjatyckich pierwotnych kultów szamańskich ich praktyki transowe i energetyczne. Ćwiczenia fizyczne w aikido są środkiem do uchwycenia kontaktu z jakąś zewnętrzną wobec człowieka mocą zwaną "ki" oraz, w miarę postępów adepta, do manipulowania nią. Czwarty poziom mistrzowski osiąga się, mając zdolności uzdrawiania oraz posługiwania się telepatią.

Osoby rozpoczynające ćwiczenia aikido zapewniane są, że biorą udział jedynie w sporcie walki. Że jedynym celem są umiejętności fizyczne. Wiedza o duchowym, paranormalnym wymiarze tej sztuki walki podawana jest powoli, w miarę wzrostu zaangażowania i fascynacji aikido. I na tym polega manipulacja. Twierdzi się także, że telepatia, leczenie energiami i prekognicja są skutkiem rozbudowania siły psychicznej człowieka, co jest nieprawdą, ponieważ przekraczają one ludzką naturę. W rzeczywistości jest to wracanie na sferę rzeczywistości duchowej. Ćwiczenie aikido często kończy się zniewoleniem duchowym, a nawet opętaniem.

Tai chi

Tym razem japoński system płynnych ruchów ciała wykonywanych w stanie koncentracji umysłu i rozluźnienia ciała. Coraz częściej obecny w polskich szkołach jako zajęcia dodatkowe. Bywa nawet alternatywą dla zajęć WF. Praktykowany jest dla zdrowia jako forma medytacji oraz jako metoda samoobrony dzięki wykorzystaniu energii "chi". Na początku adept musi zapanować nad swym ciałem, potem nad umysłem, a na następnym etapie nad ich harmonijną współpracą: "Gdy w ruchu nie myśli się o ruchu, wtedy zaczyna się medytacja". Niestety: "Obok pozytywnych zjawisk, w medytacji mogą wystąpić pewne niekorzystne zjawiska, takie jak: utrata kontaktu z rzeczywistością, halucynacje, zarówno wzrokowe, jak i słuchowe, urojenia typu paranoidalnego, depersonalizacja oraz obce i nieznanne dotąd odczucia somatyczne. Obniżenie funkcjonowania psychofizycznego, które jest pożądanym efektem medytacji, gdy przekroczy pewną granicę, może prowadzić do chwilowej hipoglikemii i hipoteksji, czyli ostrego obniżenia ciśnienia krwi". Efektem tego są bóle głowy i zawroty lub nawet omdlenie". To cytat z książki Krzysztofa Macko "Tai Chi Chuan. Filozofia i praktyka".

Nieświadomość ludzi decydujących o tym, co może, a co nie może pojawić się w polskiej szkole sprawia, że tego typu praktyki jak tai chi proponowane są nawet siedmiolatkom.

Joga

Dlaczego praktyki medytacyjne są niebezpieczne dla ludzi Zachodu? Dlaczego joga, która dla hinduisty żyjącego w Indiach, który nigdy nie słyszał o Jezusie, może być drogą zbawienia, w Europie i Stanach Zjednoczonych jest dla wielu osób źródłem wielu cierpień psychicznych i duchowych? Jest kilkanaście powodów. Ćwiczenia medytacyjne na Zachodzie najczęściej praktykowane są bez opieki kompetentnego guru. Można zostać instruktorem jogi po miesięcznym korespondencyjnym kursie. Prawdziwy, hinduski guru jest świadom zagrożeń jakie niesie za sobą intensywne ćwiczenie psycho-duchowe jakim jest joga, czy medytacja w ogóle. Wie, w którym momencie pojawiają się traumatyczne objawy, przygotowuje do nich adepta, radzi jak sobie z nimi poradzić. Pozbawiony takiej opieki człowiek, tracąc kontakt z rzeczywistością, doświadczając urojeń typu paranoidalnego, bólów głowy i omdleń, wpada w panikę... W USA już kilkanaście lat temu powstała nowa jednostka chorobowa: rozpad osobowości w wyniku ćwiczeń medytacyjnych praktykowanych w odosobnieniu. To po prostu nie są żarty.

Oprócz zagrożeń psychicznych mamy w jodze kontekst religijny. Joga była przed tysiącami lat, i do dziś jest, praktyką religijną. Służy do osiągnięcia celów religijnych, czyli duchowych, i je osiąga. Pytani o rolę jogi w zwalczaniu stresu wschodni guru, śmieją się z tego, że komuś przychodzi do głowy w tym celu wykorzystywać "świętą technikę", i konstatują, że niezależnie od subiektywnego nastawienia osoby praktykującej jogę, technika ta osiąga swój obiektywny efekt. Duchowy efekt.

Niebezpieczeństwo medytacji

Nie ma chrześcijańskiej jogi, tak jak nie ma hinduistycznej modlitwy. W obrębie świata hinduistycznych pojęć modlitwa jest po prostu niemożliwa. Jednak silny już w XIX w. zachodni nurt kulturowy zacierał granice pomiędzy światem Zachodu i światem Wschodu. Człowiek Zachodu traktuje transowe sztuki walki, religijne medytacje czy jogę niepoważnie. Nie jest świadom przepaści pomiędzy naszą kulturą wywodzącą się z Palestyny, Grecji i Rzymu, a kulturami Indii, Chin czy Japonii. Nie jest też świadom, że duchowe autorytety hinduizmu i buddyzmu negatywnie wypowiadają się o przeszczepianiu hinduizmu i buddyzmu do Europy: "Nie jestem zwolennikiem całkowitego nawracania się ludzi Zachodu na buddyzm, gdyż nie jest naturalne odcinanie się od swoich korzeni. Francuzi powinni raczej odkryć zapomniane, lecz prawdziwe skarby własnej religii" - powiedział Dalajlama tygodnikowi "Famille Chretienne" 24 kwietnia 1996 r., komentując konwersje Francuzów na buddyzm. Za tą wypowiedzią kryje się głęboka świadomość niebezpieczeństw wynikających z takich konwersji. Jeśli dokonuje jej chrześcijanin, porzucający Chrystusa dla Buddy czy Kryszny, musi być też świadom konsekwencji apostazji. Wielkie religie są równie godne, lecz nie równie dojrzałe. Mahomet i Budda nie kryli, że są tylko ludźmi. Chrystus był Bogiem.

I na koniec pozostaje pytanie o to w jaki sposób rozróżniać. Czy każdy sport walki jest duchowo groźny? Nie. Jedynie te sztuki walki, które poza ćwiczeniami fizycznymi proponują filozofię, ćwiczenia medytacyjne lub oddawanie czci symbolom czy osobom. Sytuację komplikuje jednak fakt, że karate może być nazwą zarówno sportu walki, ale może też być przez trenera wzbogacone o elementy filozoficzne i duchowe. Potrzebna jest rozważa i ostrożność. Jednego możemy być jednak pewni. Wschodnia medytacja jest techniką duchową i niesie duchowe skutki. Czasami bardzo kalejące.

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedzielę: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰.
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- **Modlitwa Różańcowa z Koronką do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w **każdą niedzielę** po mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez **Ruch Rodzin** Nazaretzańskich. Spotkania GRUPY MAŁŻENSKIEJ **RRN** (Rodziców i Dzieci) co drugi piątek po mszy św. o godz. 18⁰⁰.
- Wspólnota Odnowy w Duchu świętym zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w sali na zapleczu kościoła.
- W każdy pierwszy wtorek miesiąca o godz. 16⁰⁰ - osoby korzystające z pomocy Parafialnego Zespołu Caritas modlą się na Różańcu w intencji wszystkich darczyńców i sponsorów.
- **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

Kancelaria czynna jest: pon. - czwartek od 8³⁰ do 10⁰⁰; piątek i sobota od 16⁰⁰ do 18⁰⁰.

W każdy piątek od godziny 17⁰⁰ istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnej pomocy psychologicznej w ramach funkcjonującej **Poradni Rodzinnej** przy naszej parafii. Zapraszamy każdego, kto jest zaniepokojony swoją sytuacją małżeńską, domową czy rodzinną. Poradę udziela pan psycholog (tel. 602 460 998 lub 86 216 3955).

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Dziś pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Łacińskie „adventus” w starożytnym Rzymie oznaczało coroczne przybycie bóstwa do świątyni, a w języku dworskim oficjalne wprowadzenie władcy z okazji objęcia przez niego urzędu. Dla nas chrześcijan oznacza przyjście Chrystusa zarówno w ludzkim ciele, czyli Wcielenie, jak również Jego powtórne przyjście.
2. Adwent jest zatem czasem oczekiwania na Tego, który ma przyjść i który już przychodzi. Nie przegapmy tego czasu w świecie, który próbuje skierować nasze myślenie jedynie na to, co materialne. Starajmy się nie zgubić z oczu tego, co istotne w nadchodzących świątach Narodzenia Pańskiego: spotkania z Tym, który stał się człowiekiem, aby nas uczynić dziećmi Bożymi, aby się do nas przybliżyć, aby się stać nam bliskim.
3. Na naszej Adwentowej drodze szczególną patronką niech będzie Maryja. Prośmy Ją, aby Ona uczyła nas jak mamy się przygotować na nadchodzące święta. W tym celu zapraszamy do uczestnictwa w roratach, adwentowych Mszach Świętych, które w naszym kościele będą codziennie o godz. 7⁰⁰. Zapraszamy do udziału w nich, w miarę możliwości, całymi rodzinami, z zapalonymi lampionami, które niech będą znakiem naszego oczekiwania i wychodzenia na drogę, aby przywitać Tego, który ma przyjść.
4. W najbliższy wtorek, 3 grudnia, w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, obchodzimy Dzień Misyjny. W naszych modlitwach pamiętajmy szczególnie o misjonarzach duchownych i świeckich. Każdy z nas jest zobowiązany do wypełnienia nakazu Chrystusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody...”.
5. W środę, 4 grudnia, w liturgiczne wspomnienie św. Barbary, obchodzimy Dzień Modlitw w Intencji Bezrobotnych. Przez jej wstawienictwo podczas Eucharystii będziemy polecać Bożej Opatrzności wszystkich naszych parafian zmagających się z tym problemem i poszukujących pracy – serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy!
6. W pierwszy czwartek miesiąca, 5 grudnia, zapraszamy na Godzinę Świętą po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, aby dziękować Bogu za ten dar i modlić się o nowe powołania kapłańskie i zakonne, szczególnie z naszej parafii. Następnego dnia przypada pierwszy piątek miesiąca. Nie zapomnijmy o spowiedzi i Komunii św. wynagradzającej. Księża będą oczekiwać w konfesjonalach od godz. 17⁰⁰, natomiast Msza św. ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa będzie o godz. 18⁰⁰. Tego dnia przypada tradycyjne wspomnienie św. Mikołaja, biskupa, który zasłynął szczególną miłością do potrzebujących. Przynajmniej w tym przedświątecznym czasie spróbujmy go naśladować w trosce o potrzebujących. Natomiast z dziećmi z naszej parafii św. Mikołaj spotka się niedzielę o godz. 13⁰⁰. W pierwszej sobotę miesiąca w szczególny sposób zwracamy się ku Niepokalanemu Sercu Maryi.

Wasz Proboszcz

Parafia Rzymско - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogródowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50

ks. Infułat Henryk Jankowski

E' mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl